Nr. 1[illegible] — [Wt]orek 17 stycznia 1928 roku. — Rok 5.

GŁOS TOMASZOWSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. — Ul. Legjonów 2, tel. 55. — Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.
Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Strajk generalny grozi w zagłębiu reńsko-westfal.

BERLIN, 16-1. Pomiędzy robotnikami zagłębia przemysłowego nadreńsko-westfalskiego, a zwłaszcza górnikami i właścicielami kopalń oraz kierownikami przemysłu z a n o s i się na ciężką walkę. Możliwy jest strajk generalny.

Wczaraj odbyło się w Bochum walne zebranie górników, na którem poseł pruski do sejmu Otter wygłosił przemówienie, w gwałtowny sposób atakując przemysłowców i stwierdzając, że rok 1928 pozostaje nietylko pod znakiem wyborów, ale także pod znakiem walki między robotnikami i przemysłowcami niemieckimi. Obecny system płac w zagłębiu przemysłowem nadreńsko-westfalskim kończy się 1 kwietnia rb. Musi być uregulowana kwestja płac, zwłaszcza kwestja czasu pracy. Związki zawodowe są zdecydowane — oświadczył mówca — walczyć aż do upadłego o podwyżkę płac.

Dyskusja miała przebieg bardzo burzliwy. Liczni mówcy domagali się proklamowania strajku generalnego.

Kto będzie ministrem Reichswehry?

BERLIN, 16-I. (AW). Co do następcy ministra Reichswehry Gesslera jeszcze nie zapadła decyzja. Kandydatura admirała Brueninghausena nie wchodzi w rachubę. Niektórzy politycy liczą się, że stanowisko to nie zostanie wcześniej obsadzone jak za trzy tygodnie. Kandydatury generałów Groenera oraz Kabischa mają widoki poważne.

Wczoraj po południu przyjął prezydent Rzeszy ustępującego ministra Gesslera na audjencji pożegnalnej.

„Vossische Ztg." donosi, że prawdopodobnie minister gospodarki Rzeszy dr. Curtius będzie prowizorycznie sprawował funkcje ministra Reichswehry.

Naród włoski w wojennem pogotowiu

RZYM, 16-I. (Pat). Mussolini wygłosił na zebraniu faszystów przemówienie, w którem oświadczył, że naród włoski musi pozostawać w wojennem pogotowiu. Włochy muszą być uzbrojone. — mówił Mussolini — aby w przyszłej wojnie w dalszym ciągu rozwinąć potęgę Włoch. Mussolini zapowiedział apel do narodu o podniesienie potęgi marynarki włoskiej i sił lotniczych.

Aresztowanie b. konsula austrjackiego w Warszawie.

WIEDEŃ, 16-I. (Pat). Wczoraj został aresztowany w Erenhardt w Styrji b. konsul austrjacki w Warszawie bar. Rohn-Rhonau, pod zarzutem sprzeniewierzenia 150 tysięcy szylingów austrjackich na szkodę hrabiny An. Ostrowskiej. Rohn-Rhonau otrzymał od hr. Ostrowskiej 150.000 szylingów austr. z prośbą przewiezienia ich z Polski do Wiednia. Zlecenia tego jednak nie wykonał. Po upływie roku hr. Ostrowska wniosła doniesienie karne, w następstwie czego rozesłane zostały za Rohn-Rhonau listy gończe. Oprócz Rohn-Rhonau wmieszany jest w tę aferę syn jego Jan, który zbiegł w niewiadomym kierunku, pozostawiwszy znaczne długi w jednym z hoteli wiedeńskich, a nadto żona austrjackiego sekretarza legacyjnego w Madrycie, baronowa Nikolitsch.

Lotnik Chamberlain

przebył 51 godzin 53 minut i 43 sekund w powietrzu

NOWY JORK, 16-I. (AW). Amerykański lotnik Chamberlain po wytrwaniu w powietrzu przez 51 godzin 53 minuty 43 sekundy wylądował na placu lotniczym Rosenvelfield. W ten sposób pobił własny rekord z roku 1926 o 42 minuty, natomiast nie pobił niemieckiego rekordu, który ustanowił niemiecki lotnik Risticz, wytrwawszy 30 minut dłużej w powietrzu. W ten sposób nie udała się właściwie zasadnicza impreza Chamberlaina.

Pogrom misjonarzy w Chinach.

LONDYN, 16-I. (AW). Z Pekinu donoszą, iż wojska generała Fenga zniszczyły w prowincji Honan zakłady kanadyjskich misjonarzy. Służba tych zakładów w wielu miejscach została ciężko poraniona a kilka osób odniosło śmierć.

Katastrofy żywiołowe w Kalifornji

Miasto zrujnowane przez cyklon

LONDYN, 16-I. (Pat). W Kalifornji wydarzyło się wczoraj trzęsienie ziemi. Dwa silne wstrząsy podziemne trwały po kilka sekund każdy. Straty narazie nie znane. Miasto Pilar położ. w pobl. Buenos Aires padło ofiarą bardzo silnego cyklonu, który zmiótł z powierzchni ziemi wiele domów. Liczba ofiar jest bardzo duża. Połączenia drutowe i kolejowe z miejscem katastrofy są przerwane.

Antyfaszystowska mafja Sycylji.

RZYM, 16-I. (AW). „Corriere della Sera" donosi, że w ostatnich dniach prefekt policji sycylijskiej, Mori, przeprowadził śledztwo i aresztował 300 członków sycylijskiej mafji, organizacji, występującej bezwzględnie przeciwko rządom faszystowskim.

Eksplozja w hucie żelaznej

Jedenaście ofiar

BERLIN, 16-1. W hucie żelaznej Volklingen w zagłębiu Saary nastąpiła eksplozja wysokiego pieca. Strumień płynnego żelaza rozlał się w promieniu kilku metrów. Dwaj robotnicy, którzy znaleźli się w pobliżu ponieśli śmierć na miejscu, 9 jest ciężko rannych.

Upały na Krymie i mrozy na Kaukazie.

RYGA, 16-I. (AW). Na południowem wybrzeżu Krymu panują od kilku dni wielkie upały, temperatura dochodzi do 30 stopni.

Na Kaukazie natomiast są mrozy. Podczas burzy śnieżnej koło miasta Wierne zginęło 70 osób.

Odpowiedź Litwy na notę Polski została dorręcz. p. Tarnowskiemu.

KOWNO, 16-I. (Pat). Premjer litewski p. Waldemaras doręczył dziś wieczorem specjalnemu wysłannikowi rządu Polskiego p. Tarnowskiemu odpowiedź na notę polską.

P. Tarnowski wyjeżdża z Kowna jutro tj. we wtorek o godz. 11-ej przez Rygę do Warszawy.

Rezolucja stronnictwa Ch-N.

WARSZAWA, 16-I. (AW). Prezydjum stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowych uchwaliło dziś rezolucję, w której po wstępie stwierdza: „Prezydjum uchwala, że członkowie stronnictwa Ch. N. nie mogą kandydować do Izb Ustawodawczych na listach które bądź w okręgach, bądź na liście państwowej, zawierają nazwiska budzące wątpliwości pod względem przekonań religijnych i społecznych np. na liście Bezp. Kom. Współpracy z Rządem. Wobec niedojścia do skutku jednolitej listy katolickiej w całem państwie stronnictwo Ch. N. winno współdziałać w tworzeniu wszędzie, gdzie to jest możliwe, okręgowych lub dzielnicowych porozumień w myśl listu pasterskiego przeciwstawiając się walce pomiędzy listami ugrupowań katolickich".

Ostatnie wiadomości.

ODEZWA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY z RZĄDEM.

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

Jak nas informują, została już zredagowana odezwa przedwyborcza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w której m. in. poruszono sprawę zwiększenia władzy wykonawczej. Odezwa ta ukaże się w dn. najbliższych.

ZJAZD DROBNYCH KUPCÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

Związek Drobnych Kupców organizuje w końcu lutego zjazd w sprawach wyborczych

SPRAWA WYMIANY WIĘŹNIÓW POLSKO-LITEWSKICH.

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

Międzynarodowy Czerwony Krzyż w Genewie porozumiewa się z Czerwonym Krzyżem litewskim w sprawie wymiany więźniów polsko-litewskich, gdyż, jak stwierdzono, porozumienie bezpośrednie w tej sprawie między Polską a Litwą jest wykluczone. Polski Czerwony Krzyż wysłał do Genewy wszelkie potrzebne w tej sprawie dokumenty. Polska wyda Litwie 60 więźniów, w tem 15 kobiet. Kilkunastu z pośród więźniów skazanych jest na karę od 5 — 10 lat ciężkiego więzienia. Litwa zaś wyda Polsce 40 więźniów.

Nr. 11 LISTY PAŃSTWOWEJ OTRZYMALI MONARCHIŚCI.

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

Dzisiaj w biurze generalnego komisarza wyborczego złożyła swoją listę monarchistyczna organizacja wszechstanowa, która otrzymała Nr. 11. Na czele tej listy stoi p. Alfons Parczewski.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW ODBĘDZIE SIĘ DNIA 20 bm.

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

Jak nas informują, najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na 20 bm. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw politycznych i gospodarczych.

CZY PODWYŻKA ?

Warszawa, 16-I-28 r. (Tel. własny).

W sprawie płac urzędników państwowych, jak nas informują, postanowiono podwyższyć płace urzędników państw. o 45 proc. prowizorjum. Podwyżka miałaby być wypłacona w 2 ratach: I rata 25 bm. druga w marcu rb. Ze stron oficjalnych brak potwierdzenia tej wiadomości.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

Zakaz kandydowania księżom obejmuje coraz to nowe diecezje.

W sferach politycznych budzi w dalszym ciągu wielkie zainteresowanie sprawa kandydowania księży do izb ustawodawczych.

Sfery narodowo - demokratyczne usiłują wytłomaczyć, że rozporządzenie kardynała Hlonda dotyczy tylko wyliczonych przez nas wczoraj trzech księży.

Jest to błędne tłomaczenie, zostało bowiem ogłoszone w „Orędowniku Kościelnym" rozporządzenie biskupa chemińskiego, ks. Okoniewskiego chemińskiego, ks. Okoniewcezji kandydowania do ciał ustawodawczych.

Takie same rozporządzenie wydał ks. biskup wileński Jałbrzykowski.

Listy Nr. 8 i 10 już zgłoszone. Listy Nr. 9 nie będzie.

Do Głównej Komisji Wyborczej zgłosiły listy państwowe dwa stronnictwa: Radykalny odłam ukraińskiego „Selrobu" i Stronnictwo Chłopskie.

Lista „Selrobu" z b. pos. Makiwką na czele uzyskała nr. 8.

Lista Stronnictwa Chłopskiego z b. posłami: Janem Dąbskim, Waleronem i Wroną na czele otrzymała nr. 10.

Numer 9 został opuszczony i nie otrzyma go żadna z list, celem uniknięcia błędów przy obliczaniu głosów, jakie mogłyby powstać przez podobieństwo cyfr 6 i 9.

Komuniści zgłoszą własną listę państwową.

Powstał w Warszawie komitet wyborczy „Jedności Robotniczo-Chłopskiej", który zgłosi własną listę państwową oraz szereg list okręgowych

Reprezentuje on ideologję trzeciej międzynarodówki odłamu Stalina, a więc komunistyczną.

Bójka na wiecu w Krakowie.

W niedzielę na jednym z placów w Krakowie zebrało się około 250 osób z pośród lewicy PPS i komunistów. Paru mówców w ostrych słowach zaatakowało działalność posłów socjalistycznych. Kilku obecnych na wiecu członków PPS. sprzeciwiło się tym wystąpieniom. Wówczas bojówka komunistyczna napadła na grupkę członków PPS, bijąc ich kijami i obrzucając kamieniami.

Bójkę zakończyła interwencja policji. Aresztowano 22 komunistów

Pod sztandarami Marsz. Piłsudskiego

Cechy Wileńskie przystąpiły do bloku współpracy z Rządem.

„Kurjer Wileński" przynosi wiadomość, iż w Wilnie odbyło się zebranie wszystkich cechów wileńskich, na którem omawiana była sprawa przystąpienia do jednego z bloków wyborczych. Po dłuższej dyskusji wszystkie cechy postanowiły jednogłośnie przystąpić do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

„Kurjer Wileński" podkreśla ten fakt, zaznaczając, że cechy wileńskie były dotychczas pod wpływami narodowej demokracji i Ch. D., oraz, że podczas ostatnich wyborów samorządowych, z małemi wyjątkami, głosowały na listę narodowo-demokratyczną.

NPR. Dąbrowy Górniczej za Rządem.

Ukonstytuował się w Sosnowcu Komitet Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w skład którego wchodzą następujące stronnictwa i związki: NPR, Zjednoczenie Ludowe sen. Bojki, Partja Pracy, Związek Naprawy Rzplitej, Zw. Górników, Zw. Zawodowy Polski, Zw. Metalowców, ZZP, Zw. Praca i Zw. Jedność.

O oddzielne urny wyborcze dla mężczyzn i kobiet.

Szereg uczonych i statystyków poczynił starania w miarodajnych sferach rządowych aby podczas wyborów do Sejmu i Senatu ustawić w lokalach komisji wyborczych po 2 urny. Do jednej składaliby swe głosy mężczyźni, do drugiej kobiety.

To dałoby możność określenia jaka ilość kobiet przyjęła udział w wyborach oraz jakie ugrupowania cieszą się sympatją kobiet i w jakich rozmiarach.

Zaznaczyć wypada, że w Niemczech oddawna już został wprowadzony podczas wyborów system odrębnych urn dla mężczyzn i kobiet.

Wilno na fali powietrznej.

Otwarcie nowej stacji radjowej w Polsce.

W niedzielę odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie nowozałożonej wileńskiej radjostacji. Na otwarcie przybyli wojewoda Raczkiewicz, arcybiskup Jałbrzykowski, biskup Michałkiewicz, przedstawiciele generalicji, Min. Poczt i Telegr. władz rządowych, miejskich sfer naukowych świata artystycznego i prasy.

Po poświęceniu radjostacji dokonanem przez arcybiskupa Jałbrzykowskiego przemawiali: dyrektor naczelny Polskiego Radjo p. Chamiec, wojewoda wileński Raczkiewicz, ks. Jałbrzykowski generał Popowicz oraz prezes stowarzyszenia radjosłuchaczy wileńskich p. Adolf Kopeć.

Po odegraniu hymnu narodowego nadany został przez nową stację specjalny program wokalno - muzyczny.

Rejestracja pretensyj do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja".

z tytułu umów ubezpieczenia na życie.

Zarząd państwowy nad rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącemi działy życiowe, przystępuje do rejestracji pretensyj do Towarzystwa Ubezpieczeń „Rosja", z tytułu umów ubezpieczeń na życie.

Rejestracja odbywać się będzie w czasie od 1 lutego do 30 czerwca 1928 roku w biurze Zarządu Państwowego przy ul. Boduena 6 I p.w Warsz codzien. od godziny 5 do 8 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Każdy zgłaszający pretensję winien wypełnić drukowany formularz który będzie dostarczony bezpłatnie i dołączyć do niego odpis dokumentu ubezpieczeniowego(polisy, świadectwa depozytowego i t. p.) lub innego dokumentu uzasadniającego roszczenie oraz odpis kwitu z ostatnio opłaconej składki. Przy rejestracji należy okazać oryginały powyższych dokumentów oraz dowód obywatelstwa. Zgłaszający otrzyma zaświadczenie o zarejestrowaniu pretensji.

Pretensje można zgłaszać również poczta. W tym ostatnim wypadku należy załączyć znaczki na odpowiedź i na zwrot oryginałów nadesłanych dokumentów.

Formularze rejestracyjne otrzymać można w Warszawie w Biurze Zarządu Państwowego, ul. Boduena 6 I p., oraz w Wilnie u intendenta Izby Skarbowej p. Zygmunta Kondrackiego — ul. Wielka Pohulanka 10.

Zgłoszenia pocztą należy kierować pod adresem: Zarządca państwowy nad rosyjskiemi towarzystwami ubezpieczeń, prowadzącemi dział życiowy, Stanisław Ziółkowski Warszawa, Rymarska 3. pokój Nr. 85.

Skoncentrowanie spraw meljoracyjnych Nowy bank państwowy.

W sferach rządowych dojrzewa myśl, aby sprawy, dotyczące meljoracji, należące dotąd do trzech ministerstw. rolnictwa, reform rolnych i robót publicznych skoncentrować w jednem ministerstwie, którem byłoby ministerstwo rolnictwa.

Jednocześnie rozważana jest sprawa stworzenia odrębnej instytucji bankowej, która jednoczyłaby w sobie całokształt spraw, związanych z finansowaniem akcji meljoracyjnych.

Odnośne wnioski, jak się dowiadujemy, opracowuje ministerstwo rolnictwa i złoży je w niedługim czasie Radzie Ministrów.

Ohydny mord rabunkowy

Rodzina Ertków w Aleksandrowie została wymordowana.

W niedzielę miasteczko Aleksandrów pod Łodzią wstrząśnięte zostało przerażającą wieścią o potwornem morderstwie, którego ofiarą padli małżonkowie Johan i Emma Ertk zamieszkali we własnym domu na samym już krańcu miasta. Bezdzietni prowadzili życie samotne i odosobnione.

Wśród mieszkańców Aleksandrowa Ertkowie słynęli jako ludzie zamożni, posiadający znaczną ilość gotówki pochodzącej z oszczędności. W ostatnich dniach w Aleksandrowie zaczęły krążyć wersje że Ertkowie sprzedali swój dom z przylegającemi do niego paroma morgami gruntu, krowę i że przechowują u siebie w mieszkaniu pieniądze otrzymane ze sprzedaży. Wersje te doprowadziły do ohydnej zbrodni.

Gdy w niedzielę rano jeden z sąsiadów zapukał do drzwi Ertków w celu udania się wspólnego do kościoła; na pukanie jego nikt nie odpowiedział. Myśląc, że Ertkowie wyszli z mieszkania zajrzał jednak przez dziurkę od klucza i wówczas ujrzał na podłodze ślady krwi: Przeczuwając coś złego zaalarmował okolicznych mieszkańców, którzy z kolei powiadomili posterunek policji. Gdy na gwałtowne dobijanie się funkcjonarjuszów policji znowu nikt nie odpowiadał zdecydowano się drzwi otworzyć wytrychem i wówczas oczom wkraczających do mieszkania przedstawił się widok potwornością swą mrożący krew w żyłach. Na łóżku leżały trupy małżonków Johana i Emmy Ertków, broczące krwią i potwornie zmasakrowane siekierą. Głowy formalnie odrąbane od tułowia, na całem ciele obojga zamordowanych widniały krwawe rany. Najwidoczniej mordercy w bestjalski sposób znęcali się nad swemi ofiarami, czując się zupełnie bezpieczni, gdyż prócz małżonków Ertków w zagrodzie nikt nie mieszkał.

Tuż obok łóżka na podłodze leżała zakrwawiona siekiera. W całem mieszkaniu panował niesłychany nieład, świadczący o gospodarce złoczyńców. Szafy i szuflady były pootwierane, pościel na łóżkach porozrzucana. Nie ulegało kwestji, że zbrodniarze szukali ukrytych pieniędzy. Rany na rękach Johana Ertka i żony jego Emmy świadczyły o tem że bronili się oni rozpaczliwe. Złoczyńców najprawdopodobniej było dwuch, gdyż morderstwo dokonane było bez jakiegokolwiek hałasu.

Czy zbrodniarze zdołali zrabować jakiekolwiek pieniądze narazie ustalić nie zdołano. Istnieje przypuszczenie, że mordercy dostali się do mieszkania Ertków za ich wiedzą, gdyż nie było żadnych śladów włamania, okna były nienaruszone. Po dokonaniu przerażącej swą ohydą zbrodni złoczyńcy zamknęli za sobą drzwi mieszkania na klucz i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Na miejsce straszliwego podwójnego morderstwa zjechali niezwłocznie przedstawiciele władz śledczych.

Przystąpiono do energicznego śledztwa, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wiadomość o wstrząsającym swą grozą i ohydą morderstwie małżonków Ertków wywołała przygnębiające wrażenie.

Krwawa tragedja małżeńska w Poznaniu.

W sobotę w Poznaniu rozegrała się straszna tragedja małżeńska. Między Dyrektorem poznańskiego oddziału „Fanametu" 28-letnim Baruchsenem i jego żoną Lidją, powstała sprzeczka w czasie której Baruchsen zarzucił swej żonie niewierność. W przystępie zdenerwowania Lidja strzeliła do siebie z rewolweru raniąc się ciężko w szyję. Po odwiezieniu żony do szpitala zrozpaczony mąż odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Krwawa tragedja wywołała w całem mieście wstrząsające wrażenie.

Tajemnicze samobójstwo w Warszawie.

W niedzielę do restauracji „Unja" w Warszawie o g. 4 p. p. wszedł mło dy człowiek w wieku lat około 30-tu. Nieznajomy widziany po raz pier wszy w restauracji, zażądał coś go-rącego do zjedzenia. Podano mu do stolika kotlet cielęcy. Następnie za-żądał podania kawy i papierosów. W rozmowie z kelnerem wspomniał że był przedtem w restauracji Lijew skiego ale tam tylko pił, tutaj chciał by podejść i napić się czarnej kawy.

Po wypiciu nieznajomy przeszedł do drugiego pokoju, skąd wychodzi się do ogródka. Zapytał w dziwnej zadumie, jak dawno zamknięty dla publiczności jest ogródek, wspomi-nając, że kiedyś mile spędził tu czas, w towarzystwie pięknej kobie ty. Po chwili jakby się ocknął i zdzi wionemu temi zwierzeniami woźne-mu polecił oddalić się. Woźny za - uważył, że ostygnie mu kawa, a w odpowiedzi od nieznajomego usły - szał: „Głupstwo kawa. Czekam na liczniejsze towarzystwo. Dziś przy - byłem z Katowic i pragnę się zaba-wić z ludźmi i z samem życiem".

Ledwo odźwierny zdołał odejść kilka kroków, nagle rozległ się strzał. Nieznajomy runął na podwó - rze. Wniesiono go do sieni. Wezwa-ne Pogotowie Ratunkowe skonstato walo śmierć na skutek celnego strza łu w skroń. Policja nie znalazła przy trupie żadnych dokumentów, prócz listu, pisanego ołówkiem na kartce zeszytu.

Treść listu brzmi następująco:

„Przecinam to pasmo życia moje-go, które było jedynem cierpieniem i goryczą. Życie moje przeładowane niepowodzeniem. Nerwy moje są zrujnowane i więcej w tym stanie nie wytrwam. Przerywam ten padół łez. Proszę mi wybaczyć E. P.".

Przy końcu zmiętego papieru do-pisane: „Nikogo tutaj w Polsce nie posiadam".

Policja wszczęła dochodzenie. Tru pa przewieziono do prosektorjum.

Nieszczęśliwe wypadki na skoczni w Krokwi.

Dwóch narciarzy ranionych.

W niedzielę podczas skoków nar-ciarskich na Krokwi zdarzy się sze-reg nieszczęśliwych wypadków. Już pierwszy skoczek Lankosz złamał przy pierwszym skoku nartę, tuż po nim spadł, podczas skoku znany nar ciarz St. Motyka, uczeń gimnazjum w Zakopanem tak nieszczęśliwie, że wskutek uderzenia w głowę doznał wstrząsu mózgu, a narta przecięła mu powiekę. Skoczek Cukier, spa - dając, doznał okaleczenia ciała i gło wy.

„Człowiek-Mucha" zabił się we Lwowie.

Tragedja akrobaty Polińskiego.

W niedzielę zdarzył się we Lwo-wie tragiczny wypadek, któremu uległ znany akrobata Poliński, prze-zwany „człowiekiem-muchą". Miano wicie podczas dokonywania produk cji akrobatycznych, którym przypa-trywały się na jednej z najbardziej ruchliwych ulic tysiączne rzesze pu bliczności, w chwili, kiedy Poliński z liny umieszczonej ponad ulicą chciał zeskoczyć na pobliski balkon stracił on równowagę i spadł na bruk, doznając pęknięcia czaszki i złamania stosu pacierzowego. Prze-wieziony do szpitala, Poliński po kil ku godzinach zmarł.

Samobójstwo studenta.

W WARSZAWIE.

W niedzielę w nocy w mieszkaniu rodziców swych przy ul. Hożej nr. 37 w Warszawie zażył cjanku pota-su w celu samobójczym 19-letni Wacław Neuding, student politechniki warszawskiej. Lekarz stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa na - razie nieustalona.

Niepokojący stan zasiewów ozimych.

Stan zasiewów ozimych we wschod-niej połaci kraju jest naogół zadawalający, natomiast w zachodniej wsku tek silnych mrozów przy braku opa dów śnieżnych budzi wielkie obawy

W Poznańskiem jęczmień ozimy, którego zasiewy znacznie się powię kszyły, wymarzł zupełnie i na wio-snę trzeba będzie jeszcze raz zasie-wać; znacznych uszkodzeń od mro-zów doznały również zasiewy psze-nicy i żyta. Na Pomorzu, prócz pół-nocnej jego części, stan zasiewów również nieszczególny, a podobnie sytuacja przedstawia się na Śląsku i w Krakowskiem. W okręgu koło - myjskim straty w zasiewach ozimych obliczane są na 25 procent.

Szli na rozprawę sądową razem z matką i wpadli pod pociąg.

Onegdaj pod Lublinem pociąg wpadł na idących torem brata i sio-strę, Wójcików. Dziewczyna zabita została na miejscu, chłopak ciężko ranny.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ofiary wypadku szły do Lublina na rozprawę sądową przeciw własnej matce.

Z Piotrkowa i okolicy.

Tajemnicze zniknięcie wpłaconej grzywny.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgo-wy w Piotrkowie w składzie Sędziów Przewodniczącego Prażmowskiego o-raz wotantów Kiszkla i Baggowuta rozpatrywał sprawę przeciw b. kom. P.P. Wł. Kędzierskiemu. Protokułu-je sekr. Szyja.

Okoliczności sprawy są następują-ce:

W 1924 r. były komendant poste-runku P.P. w Ostrowach Władysław Kędzierski otrzymał od Feli Moszko-wicz 22 złote tytułem kary, orzeczo-nej przez Sąd Pokoju II okręgu w Częstochowie.

O wpłaceniu przez Moszkowiczo-wą Kiedzierskiemu powyższej kary wiadomo było również posterunko-wemu Janowi Gwiazdowiczowi i Mi-chałowi Kocińskiemu.

Przeprowadzona ekspertyza kali-graficzna wykazała, że w dzienniku korespondencyjnym posterunku Kę-dzierski własnoręcznie wpisał otrzy-manie tej sumy i notatkę o przesła-niu jej do Kasy Skarbowej oraz za-wiadomienie do Sądu Pokoju.

Kasa Skarbowa powyższej kwoty nie otrzymała, a w księdze doręczeń posterunku brak pokwitowania, by suma powyższa przesłaną została do kasy.

Badany w charakterze oskarżone-go Władysław Kędzierski do winy przywłaszczenia nie przyznał się i wyjaśnił, że 22 złote, otrzymane od Moszkowiczowej położył na stole w lokalu posterunku, co się zaś z nie-mi dalej stało—nie pamięta.

Urząd Prokuratorski oskarża Wła-dysława Kędzierskiego z Łodzi o to, iż w 1924 r., będąc komendantem posterunku PP. w Ostrowach, przy-właszczył sobie te pieniądze.

Przestępstwo to przewidziane jest w art. 578 cz. I i III K. K.

Majątki donacyjne i ich przeznaczenie

w powiecie piotrkowskim.

Za udział w powstaniach narodo - wych b. rząd rosyjski nie tylko więził, lub wysyłał powstańców na Sybir, ale ponadto konfiskował całe ich mienie. Ponieważ ziemianie brali liczny udział w powstaniach, ich majątki ziemskie zostałe również skonfiskowane specjalnym uakzem cara Mikołaja I wydanym w dn. 16. X. 1835 roku.

H. Rider Haggard. 16

Żywy testament.

— Dla niej to, dla przedłużenia jej życia, potrzebowałam pieniędzy. Powiedziałam jej, żem ich otrzymać nie mogła, ona też... straciwszy wszelką nadzieję ocalenia, umarła! Tak! umarła pieszczoszka moja..., a śmierci jej winien jest stryj pana... Chodźmy stąd!

Wzruszony i zmieszany, poszedł za nią Eustachy do saloniku i, ochło nąwszy z doznanego wrażenia, prze praszać ją zaczął, że mimowoli stał się natrętnym, przychodząc tak nie w porę w odwiedziny.

— Miło mi jest widzieć pana, — z prostotą odparła Augusta, — przez te parę dni nie widziałam nikogo, prócz doktora i przedsiębiorcy po - grzebowego. Straszna to rzecz sie-dzieć tak całemi godzinami samej jednej, patrząc oko w oko temu, co już, niestety! niepowrotne. Gdybym nie była zawarła tej nierozsądnej u-mowy z Meesonami, była-bym mo - gła z łatwością dostać pieniędzy, sprzedając rękopis nowej powieści któremu-bądź z wydawców; była - bym mogła wywieźć Janinkę zagra-nicę i... byłaby żyła może... Wierzy-łam w to przynajmniej!... Ale teraz.. skończyło się już wszystko... raz na-zawsze... niepowrotnie!...

— Żałuję, żem nie wiedział! — wyrwał się Eustachy. — Byłbym mógł pożyczyć pani pieniędzy. Mam sto pięćdziesiąt funtów szterlingów..

— Dziękuję panu serdecznie, — z łagodną powagą odpowiedziała Augusta, — ale teraz, kiedy się już wszystko skończyło, niepotrzebnie mówimy o tem...

Eustachy uznał za stosowne po - żegnać się i wyjść, i dopiero znalazłszy się na ulicy, przypomniał sobie, że nie zapytał się wcale Augusty, jakie są jej plany na przyszłość. Prawdę powiedziawszy, widok biednej Janinki wybił mu z głowy wszystko inne; pocieszał się jednak tą myślą, że może przyjść znowu, w tydzień, lub dziesięć dni po pogrzebie.

We dwa dni potem, Augusta od-prowadziła zwłoki ukochanej sio - strzyczki na miejsce wiecznego spo-czynku, a wróciwszy do domu sama jedna (nie miała bowiem nikogo z krewnych, ktoby wraz z nią był na pogrzebie obecnym), usiadła nieboga w czarnej sukni swojej przed kominkiem i zaczęła rozmyślać nad swojem położeniem. Co teraz zrobi z sobą? Nie ma odwagi pozostać w tem mieszkaniu. Serce jej się rozdziera na nowo, ilekroć oczy jej padną na o - próżnicną, naprzeciw niej stojącą sofę, na której widywać przywykła wątłą, z każdym dniem bardziej zwątloną, postać zmarłej dzieweczki. Gdzie się uda, co ma przedsięwziąć? Mogła-by dostać literackie jakie zajęcie, ale... co na to powie umowa, z Meesonami zawarta? Umowa to była nader elastyczna i szerokie zasto sowanie mieć mogąca: zmuszając ją do oddawania domowi Meesonów każdego utworu, w ciągu lat pięciu napisanego, za umówioną cenę siedmiu od sta od ceny sprzedaży usta - nowionej, mogła wyrażenie: „każdy utwór" stosować nietylko do powieści, ale nawet do każdego artykułu dziennikarskiego. Znała już dosyć chciwość i przekorność pana Meesona, aby być pewną, że, dla dokuczenia jej, nie będzie się wahał tak a nie inaczej tłómaczyć literę kontrak tu, jeżeli tylko da się ono tak wy - tłómaczyć. Wprawdzie z dochodu, jaki-by jej owe siedm od sta przynosiło mogła wyżyć Augusta, ale była to młoda osoba pełna stanowczości i energji, i powiedziała sobie, że woli umrzeć z głodu, a nie pozwoli Meesonowi zysków ciągnąć z siebie. Drogę więc dochodów z pracy literackiej miała przed sobą zamkniętą i potrzebowała szukać innego zajęcia; gdziekolwiek się jednak zwróciła myślą, wszędzie ciemność tylko widziała przed sobą.

Autorska sława Augusty nie przyniosła jej dotąd wielu praktycznych korzyści, w naszym bowiem angielskim kraju powodzenie litterackie nie ma tego znaczenia, jakiego gdzie indziej, nabiera. Owszem, za fakt przyjąć to można, że przeciętny Wielko - Brytańczyk żywi na dnie serca głęboką pogardę, jeżeli nie dla literatury samej, to przynajmniej dla tych, którzy się nią zajmują. Wyobrażenie literatury kojarzy się w jego umyśle z wyobrażeniem poddaństwa i niedostatku; stąd więc wynika że mając narodowe uszanowanie dla pieniędzy, skrycie, jeżeli nie jawnie, literaturę lekceważy.

Drzewo po owocach poznać można, — powiada.

d. c. n.

Wszystkie skonfiskowane majątki zostały następnie, mocą poszczególnie wydawanych ukazów carskich, podarowane w nagrodę za tłumienie powstań generałom i dygnitarzom rosyjskim, którzy mieli te podarowane czyli „donacyjne" majątki w dziedzicznem władaniu na zasadach prawa majoratowego.

Najwięcej skonfiskowanych majątków było w Województwie Warszawskiem, potem Kieleck., Lubelskiem i Białostockiem, a następnie Łódzkim, Wołyńskim i innych. Ustalić liczbę wszystkich skonfiskowanych majątków w b. Kongresówce narazie trudno, ale ta liczba jest kolosalna, można sądzić z tego, że w jednym tylko pow. Piotrkowskim było skonfiskowane 38 majątków, nazwy których, oraz ich właścicieli czyli „donatarjuszów" podajemy niżej:

Krzyżanów	o pow.	200	mg	—	donatarjusz	gen.	Bołgowski.
Łaży	„	550	„	—	„	„	Połujektów
Nowa Wieś	„	190	„	—	„	„	„
Łęczno	„	220	„	—	„	„	„
Włodzimierzów	„	280	„	—	„	„	„
Kurnędz	„	100	„	—	„	„	„
Barkowice	„	200	„	—	„	„	„
Biała	„	180	„	—	„	„	„
Przygłów	„	260	„	—	„	„	„
Ręczno	„	340	„	—	„	hr.	Buturlin
Łęki-Królewskie	„	220	„	—	„	„	„
Stobnica	„	290	„	—	„	gen.	Jenger
Piła os. Młyn	„	15	„	—	„	„	„
Olszyna „ „	„	15	„	—	„	„	„
Jaroszewizna os. młyn	„	12	„	—	„	„	„
Bogusławice	„	590	„	—	„	pułk.	Bogobut
Krzykowice	„	400	„	—	„	„	„
Wiaderno	„	155	„	—	„	„	„
Zwierzyniec	„	200	„	—	„	„	„
Lemiesz	„	125	„	—	„	„	„
Kafar Stary os. młyn	„	80	„	—	„	„	„
Kafar Nowy „ „	„	20	„	—	„	„	„
Pluskwa „ „	„	20	„	—	„	„	„
Podolin	„	435	„	—	„	gen.	Drejer
Wolbórz	„	35	„	—	„	b. rząd	rosyjski
Witów	„	607	„	—	„	baron	Korf
Uszczyn	„	335	„	—	„	„	„
Zalesice	„	306	„	—	„	„	„
Koło	„	360	„	—	„	„	„
Żywocin	„	240	„	—	„	ks.	Bebutow
Nowo-Rybie	„	240	„	—	„	„	„
Raków	„	442	„	—	„	ks.	Gurjej
Milejów	„	999	„	—	„	Al.	Fiediaj
Aleksandrów	„	120	„	—	„	„	„
Woźniki	„	600	„	—	„	gen.	Markow
Oprzężów	„	343	„	—	„	„	„
Kozierogi	„	230	„	—	„	„	„
Piekarki	„	384	„	—	„	„	„

Ogólem powierzchnia skonfiskowanych majątków wynosi około 11.000 mg. nie licząc lasów, których powierzchnia stanowi około 100.000 mg. w jednym tylko powiecie Piotrkowskim.

Do kogo majątki te należały przed konfiskatą trudno obecnie ustalić, gdyż żadnych na to dokumentów niema ani w urzędach, ani w hipotekach, ani też i w archiwach. Tylko o niektórych majątkach poduchownych są wiadomości, a mianowicie: maj. Żywocin i Nowo-Rybie należały do Bisk. Kujawskich, maj. Witów, Uszczyn i Zalesice — do klasztoru Norbertanów, maj. Wolbórz — do Biskupów Gnieźnieńskich.

Majątki donacyjne, chociaż były podarowane donatarjuszom, to jednak hipotecznie stanowiły własność b. rządu rosyjskiego, wobec czego z powstaniem Państwa Polskiego przeszły na jego własność, jako zdobycz wojenna, na zasadzie istniejącego prawa międzynarodowego oraz traktatu Ryskiego zawartego pomiędzy Polską a Rosją Sowiecką, a które hipotecznie przepisane zostały na rzecz Skarbu Państwa na mocy ustawy Sejmowej z dn. 25 lipca 1919 roku.

Ministerstwo Rolnictwa, będąc reprezentantem własności majątków państwowych przeznaczyło wszystkie prawie majątki donacyjne, jako państwowe, na rzecz reformy rolnej pozostawiając tylko niewielką ilość ich na cele kultury rolniczej i oddając resztę do parcelacji, do przeprowadzenia której powołane jest Min. Ref. Rol.

Wyżej wymienione majątki donacyjne pow. Piotrkowskiego wszystkie już zostały oddane na rzecz reformy rolnej miejscowym organom Min. Ref. Roln. t. j. Urzędom Ziemskim, które przeprowadziły parcelację tych majątków całkowicie, pozostawiając w niektórych majątkach niewielkie ośrodki na cele państwowe i kulturalne.

Wynik tej parcelacji przeprowadzonej w naszym powiecie przedstawia się następująco:

1) Całkowicie rozparcelowano bez pozostawiania ośrodków majątki: Zalesice, Noworybie, Raków Oprzężów, Kozierogi, Piekarki, Łęki - Królewskie, Nowa - Wieś Zwierzyniec i Lemiesz, które zostały podzielone na drobne parcele i sprzedane małorolnym gospodarzom.

2) Rozparcelowano na drobne działki z pozostawieniem niewielkich ośrodków sprzedanych wzorowym gospodarzom: Uszczyn, Krzyżanów, Łazy, Stobnica i Żywocin, w których ośrodki nie przewyższają powierzchni 45 ha.

3) Rozparcelowano z wyłączeniem ośrodków na cele kultury rolnej i społeczne:

Witów —	ośrodek	60	mg	na szkołę rolniczą żeńską
Woźniki —	„	360	„	„ „ „ męską i pola doświadczalne
Milejów —	„	300	„	„ powiatową fermę rolniczą
Łęczno —	„	50	„	dla Nadleśnictwa
Ręczno —	„	15	„	na szkołę 7-klasową
Wolbórz—	„	30	„	„ preparandę nauczycielską
Koło —	„	160	„	narazie bez przeznaczenia
Podolin—	„	110	„	„ „ „

4) Rozparcelowano z wyłączeniem osad młynarskich: Przygłów, Piłą, Jaroszewizna i Olszyna.

5) Przeznaczono całkowicie na cele państwowe (depot ogierów państwowych): Bogusławice, Krzykowice, Wiaderno, Kafar Stary, Kafar Nowy i Pluskwa.

6) Oddano za serwituty: Włodzimierzów, Biała, Barkowice, Kurnędz, część Łęczna i Przygłowa.

Ponadto z majątków donacyjnych wyłączone zostały drobne działki na różne cele społeczne, a mianowicie: dla potrzeb parafji wiejskich, szkół powszechnych, szpitali komunalnych kółek rolniczych, straży ogniowych, urzędów gminnychi e. t. c., których ogółem oddano do użytku tych instytucyj w naszym powiecie około 120 działek.

Takiemuż losowi uległy majątki donacyjne całego Województwa Łódzkiego, których było około 400, o obszarze do 65,000 mg. ziemi uprawnej.

Na tej to ziemi, zrabowanej i użytkowanej dawniej przez b. rząd rosyjski, utworzono zostało teraz przeszło 7000 gospodarstw drobnych, na których gospodaruje obecnie chłop polski.

Ziemi tej, krwią i męką bohaterów z r. 31 i 63 uświęconej, a — z r. 14 po 20-sty krwią i męstwem okupionej, nigdyby chłop polski nie miał, gdyby nie Wskrzeszenie Państwa Polskiego.

K. M.-wicz.

KRONIKA

Wtorek 17 styczeń

Dziś: Antoniego
Jutro: K. ś. Piotra
Wschód słońca: g. 7.42
Zachód: g. 3.46.

W SOBOTĘ LOSOWANIE.

W sobotę w dniu 21 stycznia 1928 roku o godz. 6 wiecz. w lokalu piotrkowskiej administracji „Głosu Trybunalskiego" Legjonów 2 będzie rozlosowane bezpłatne premjum pomiędzy wszystkich prenumeratorów „Głosu".

Premjum składa się z 15 kuponów 3 kupony po 3 metry najpiękniejszej jedwabnej popeliny oraz 12 kuponów po 3 metry najpiękniejszej wełnianej popeliny i miękkich welwetów.

Losowanie odbędzie się w obecności zaproszonych, notarjusza i prenumeratorów.

Prenumeratę przyjmują administracje w dnie powszednie od 8 rano do 7 wiecz.

WAŻNE DLA BIUR!

Jednem z b. ważnych zagadnień w każdem biurze czy to rządowem, komunalnem, czy też prywatnem jest kwestja temperowania ołówków.

Ileż to czasu traci urzędnik jak zdenerwuje się, nim doprowadzi ołówek do takiego stanu, aby mógł go używać! Ołówek nie stal i właśnie podczas najpilniejszej roboty łamie się. Wtedy urzędnik rozpoczyna szukać temperaczki, którą znajduje.

Wszyscy znamy kieszonkowe temperaczki, piękne z wyglądu, jednak odpowiednie do wszystkiego, byle tylko nie do temperowania ołówków; tak też i w danym wypadku: maszynka nie funkcjonuje. Posiadacz jej zapewnia, że jest doskonała, a wymaga jedynie naprawy, czy też naostrzenia nożyka. Tymczasem urzędnik denerwuje się: „może kto ma scyzoryk?!" Scyzoryk jest, cóż kiedy tępy. Jest to scena, dająca się zaobserwować niemal w każdym biurze są coprawda maszyny stołowe, dobre, lecz i bardzo drogie, na kupno których nie każdy może sobie pozwolić. Aliści sprawa ta została nareszcie rozwiązana: oto pewna fabryka zdołała wykonać maszynkę stołową, małą, tanią i co najważniejsze doskonałą. Zajmuje bardzo mało miejsca, nie psuje się, i pięknie temperuje każdy ołówek, nawet w najgorszem drzewie.

Takie maszynki posiada firma „Adolf Pański" w Piotrkowie, ul.Legjonów 2, tel. 55.

Tomaszowska.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Do prezesa Rady Miejskiej wpłynął w przeddzień posiedzenia sobotniego, list z trzema podpisami z prośbą o odłożenia posiedzenia do wtorku. Prezes Rady p. prof. Dzięciołowski, stojąc na straży uchwał powziętych przez Radę Miejską, na odroczenie posiedzenia nie zgodził się. To też posiedzenie odbyło się w dn. 14 stycznia, jak ustalono na poprzedniem posiedzeniu.

Na posiedzeniu obecnych 27 radnych, przewodniczy prezes prof. Dzięciołowski, obok prezydjum siedzi zaproszony nowy prezydent miasta dr. Kiernożycki.

Na początku posiedzenia r. Weggi w imieniu N.S.P.P. oświadcza, że na zarzuty czynione przez r. pastora Maya dotychczas nie odpowiadał, uważając „że milczenie jest złotem". Skoro jednakże r. pastor May nie przestaje w dalszym ciągu czynić zarzutów, składa następujące oświadczenie: w imieniu Gminy Ewangelickiej przemawiać może jedynie kollegjum, pastor zaś jest tylko urzędnikiem tego kollegjum. Następnie odpowiadając na inne zarzuty, twierdzi, że miarodajnem o nastroju, który istnieje wśród ludności ewangelckiej jest fakt przeprowadzenia przez N.S.P.P. dwóch radnych, podczas gdy lista Gminy Ewang. uzyskała 1 mandat. Szersze masy nie mogą się pogodzić z narzucaniem im swojej woli przez jednostki i chciały mieć swoich przedstawicitli w Radzie Miejskiej i radni z N.S.P.P. wyrażają właśnie ten nastrój i pragnienia szerszych mas. Tego faktu nie wolno lekceważyć. „Za dr. Kiernożyckim głosowaliśmy dlatego — kończy r. Weggi — że nie chcieliśmy komisarza."

Po r. Weggim składa rewelacyjne oświadczenie r. Bednarski (NPR-lewica), który twierdzi, że chociaż już na forum kilku posiedzeń rozpatrywała się sprawa wypłacenia odszkodowania jemu, jako byłemu urzędnikowi magistratu bezpodstawnie wydalonemu i nie bacząc na to, że Ra-

da Miejska przyznaje mu rację, oraz na przyrzeczenie p. wice-prezydenta Fruchta, że odszkodowanie to będzie wypłacone dotychczas odszkodowania tego nie otrzymał.

R. Bednarski wyjaśnia przed Radą, że nie z uwagi na interes osobisty chciał tę kwestję załatwić, lecz pragnął wykazać taktykę starego magistratu.

Urzędnik magistratu był całkowicie zależny od kaprysu wice-prezydenta Fruchta lub ławnika Cychnera. Los tak zrządził, że ten wygnany urzędnik i wice-prezydent Frucht dostali się do tej samej Rady Miejsk I co widzimy?

„W gabinecie wice-prezydenta obiecywano mi za mój głos nietylko 3-ech miesięczną pensję, ale nawet i więcej. Omylili się jednak ci, którzy przypuszczali, że młody człowiek z klasy robotnczej nie rozumie, co to jest honor i uczciwość. Lecz dziwię się, że wśród ludzi z wyższem wykształceniem znajduje się jednostka o podobnej etyce (!) **Ostrzegam przed wybraniem do magistratu takich ludzi!"** (Huczne oklaski w lożach i na galerji).

Podobne ostrzeżenie było również i w mowie r. Lichtensteina, który odczytuje motywy rozwiązania starej Rady Miejskiej i przypomina niewłaściwy sposób uzupełnienia jej po zdekompletowaniu przez nieuprawnionych dc tego następców.

R. Lichtenstein stawia wniosek, aby członkowie magistratu w wypadku wyrażenia im votum nieufności kwalifikowaną większością, byli zmuszeni złożyć swoje mandaty.

Następnie r. Jakubowicz (Bund) polemizuje z radnymi z „16-tki", wychodząc z założenia, że wszelkie pertraktacje parlamentarne są „szachrajstwem". Nakoniec uważa siebie za jedynego przedstawiciela żydów w Radzie M.

W imieniu 16-tki odpowiada mu radny dr. Hirszprung, że „pan siedzi między radnymi P.P.S., ale pan się tam tylko wdarł, bo jeżeli PPS. złożyło deklarację to godnie ją wykonuje, pan zaś zamiast solidaryzowania się radnymi z P.P.S. zabiera głos w sprawie wyboru wice-prezydenta miasta." R. dr. Hirszprung wyjaśnia niefortunny wyraz „szachrajstwo" dla określenia pertraktacji parlamentarnych i w końcu oświadcza, że osoba prezydenta dr. Kiernożyckiego **daje gwarancję zadowolnienia wszystkich klas ludności Tomaszowa.**

Następnie przystąpiono do głooso wania. Dalszy ciąg posiedzenia w numerze jutrzejszym.

Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych.

Najprawdopodobniej w najbliższą niedzielę tj. 22 bm. zostanie urządzona w sali im. Kilińskiego dla 1300 dzieci bezrobotnych gwiazdka połączona z rozdawnictwem produktów spożywczych, każde dziecko otrzyma: 1 klg. ciasta, pół klg. bułki pszennej, pół klg. kiełbasy, 25 dk.landryn, 1 tabliczkę czekolady, pół klg faryny i nadto zostaną rozlosowane 3 szynki, około 50 porcji słoniny po 2 klg. porcja i pewna ilość schabu, pochodząca z tajnego uboju. Magistrat musi te ostatnie cztery produkta rozlosować, ponieważ nie posiada niestety dostatecznej ilości dla podziału między wszystkie dzieci

DORAŹNA AKCJA PAŃSTWOWA W PRODUKTĄCH.

Magistrat m. Piotrkowa zakańcza państwową dorazną akcję pomocy w produktach żywnościowych. Ogółem z akcji tej skorzystało: samotnych — 226 osób, małych rodzin—697 osób i dużych rodzin—194 osób. Na produkta te wydatkowano 27,897 zł.

Jakieoklwiek starania bezrobotnych, którzy nie otrzymali produktów spożywczych pozostaną bezskutecznie, ponieważ władze rządowe zastrzegły się, że kredyt na ten cel został wyczerpany, wszystkie tedy reklamacje pozostaną bezskuteczne.

UCHYLENIE „MARTWEGO SEZONU".

Dzięki usilnym staranjom Magistratu „martwy sezon" w Piotrkowie został uchylony, wobec czego kilkuset bezrobotnych sezonowych ma zapewnioną w skromnej mierze egzystencję w zimowych miesiącach. Wypłata zasiłków nastąpi prawdopodobnie jeszcze w miesiącu bieżącym.

ZMIANY NA POCZCIE.

W tutejszym Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym zaprowadzono następujące zmiany:

W niedziele i święta w godzinach od 9—11-ej będą sprzedawane znaczki pocztowe, przyjmowane listy polecone, wydawane listy zwykłe, polecone i gazety, zaś doręczane do domów tylko listy pośpieszne (ekspres) i przesyłki z żywemi zwierzętami

Przyjmowanie i wypłata przekazów pocztowych, telegraficznych i czeków, oraz przyjmowanie i wydawanie paczek i inkaso weksli — nie będą uskutecznjane.

Święta uroczyste tj. Nowy Rok pierwszy dzień Wielkiej Nocy, Trzeciego Maja; pierwszy dzień Zesłania Ducha Świętego. Bożego Cała i pierwszy dzień Bożego Narodzenia służba nadawcza i doręczeń ustają zupełnie. Godziny urzędowania w telegrafie i telefonach trwają przez całą dobę.

Kaas telegrafu, po godzinach służbowych na poczcie, sprzedaje znaczki i przyjmuje listy polecone za dopłatą bez ograniczenia czasu.

Z ruchu przedwyborczego.

W ubiegłą niedzielę w sali Domu Ludowego przy ul. Legjonów odbył się zjazd przedstawicieli NPR. oraz Związków Zawodowych Zjednoczenia Polskiego. Po nader gorącej dyskusji postanowiono pójść do wyborów z Blokiem współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego z warunkiem otrzymania jednego z czołowych miejsc dla przedstawiciela NPR lewicy. Wśród mówców uwydatnił się pogląd współpracy z obecnym Rządem. Na zjeździe przemawiali również nieliczni przedstawiciele NPR prawicy którzy prawdopodobnie pójdą do wyborów samodzielnie, jako lista Nr. 7. Jednym z czołowych kandydatów listy Nr. 7 ma zostać ks kan. Wiktor Potrzebski.

Z uwagi na to, iż NPR. lewica w okręgu Piotrków — Brzeziny przedstawia pokaźną siłę, są wszystkie szanse, iż otrzyma ona wspólnie z Blokiem Rządowym conajmniej dwa mandaty.

Najważniejszą liczbę przedstawiają tu pracownicy kolejowi, z których głosem w okręgu naszym liczyć się trzeba. Specjalnie wybrany komitet ma się porozumieć z komitetem Bloku Współpracy z Rządem co do ustalenia kandydatur.

Z ruchu przedwyborczego

w powiecie piotrkowskim.

W ostatnich dniach w najrozmaitszych miejscowościach powiatu piotrkowskiego odbył się szereg wieców politycznych, w których brała dość wydatny udział miejscowa ludność:

W Rozprzy odbył się wiec pod przewodnictwem Jana Pańskiego, przy udziale około 700 osób, przyczem wypowiedziano się za Blokiem Współpracy z Rządem.

W Bełchatowie, w lokalu kina „Polonja" zebrało się około 300 osób na zebraniu, zwołanem przez partję Poalesjojn lewicę również w Bełchatowie odbył się wiec partji PPS, na którem przemawiali pp. Kotasiński i Przybyłowski z m. Łodzi, ooraz Czesław Huzar, mieszkaniec Bełchatowa. Pozatem urządzony tu został staraniem Zjednoczenia Chrześcijańskiego odczyt, który wygłosiła p. Pelagja Repercowa z Warszawy.

Kto wychowa dziecko ?

W swoim czasie donieśliśmy o znalezieniu podrzuconej dziewczynki w ustępie domu przy ul. Piłsudskiego.

Dziecko to znajduje się obecnie pod ndazorem Wydziału Opieki Społecznej i o ile znalazłby się ktoś chętny i uczciwy, Magistrat oddałby mu dziecko na wychowanie.

KATASTROFA NA STACJI KOLUSZKI.

Nocy wczorajszej o godzinie 3 i pół stacja Koluszki była widownią katastrofy kolejowej, która miała miejsce w obrębie samej stacji. Kiedy pociąg osobowy Nr. 18 z Tarnobrzega po kilkunastominutowym postoju wyruszył ze stacji Koluszki w stronę Warszawy, nagle z bocznych torów wyjechał manewrujący parowóz, kierowany przez maszynistę p. Brodeckiego, wjeżdżając z całym impetem w środek biegnącego już pociągu osobowego. Wskutek silnego zderzenia nastąpiło przepołowienie i zerwanie pociągu, przyczem jeden wagon z podróżnymi oraz wagon-ogrzewacz zostały wykolejone; wykolejeniu uległ również parowóz manewrujący. Szczęśliwym trafem parowóz uderzył w wagon-ogrzewacz, inaczej bowem skutki katastrofy byłyby fatalne. Dzięki temu, iż pociąg i parowóz nie były jeszcze w pełnym biegu, skończyło się jedynie na lekkiem potłuczeniu jednego z podróżnych. Na miejsce wypadku zjechała kolejowa komisja śledcza, oraz władze sądowe powiatu brzezińskiego, aresztując maszynistę, któremu przypisują główną winę.

Podnoszenie wagonów i naprawa zepsutego toru trwała 16 godzin, ruch jednak ze względu na pomyślne warunki techniczne stacji odbywał się normalnie.

„CZARNA KAWA".

Sala Kilińskiego, mieniąca się kolorowemi dekoracjami rozbrzmiewała głośnemi akordami przedwojennych walców, granych przez część orkiestry 25 p.p.; wokoło ustawiono mnóstwo stolików ładnie przybranych kwiatami. Wchodzę w chwili, kiedy Ks. Prałat Szabelski żegna się z gospodarzami i opuszcza salę po wysłuchaniu nader udatnej części koncertowej tej imprezy.

Kelnerek z towarzystwa mało, natomiast czyściutko ubrane pokojówki pań gospodyń uwijają się żwawo, roznosząc „czarną" i ciasteczka; gdzie-niegdzie widać na stole butelczynę z trzema gwiazdkami, ówdzie burgunda. Bufet obficie zaopatrzony w swojskie, apetyczne potrawy stale w oblężeniu. Panie gospodynie postarały się aby gościom nie zabrakło niczego — goście zaś, aby nie zostało wiele z tego, co dla nich przyszykowano.

Osób sporo. Tu i ówdzie rozprawiają o przyszłych wyborach, o tem, że, niestety, małe zainteresowanie jest ogółu, co dało się już odczuć podczas sprawdzania list przez wyborców i t. p.

Ale oto rozlega się donośnym głosem aranżera, p. Aperlińskiego, wezwanie do kontredansa i wszyscy spieszą aby zamówić sobie sympatyczne vis-a-vis.

Elita towarzystwa piotrkowskiego bawi się w swych kołach i kółeczkach. Brak młodzieży płci brzydkiej dotkliwie daje się we znaki panienkom, bowiem kilkanaście z nich, które nie przyszły we własnem męskiem towarzystwie, siedzi spokojnie przy stolikach, tęsknem okiem wodząc po sali. Przeważają wogóle starsi i małżeństwa. Gości przybywa coraz więcej i robi się ciasno. Lecz oto co słyszę: rozbrzmiewają tony charlestona; mamusie rozsadowione przy stolikach ze zgrozą spoglądają na kilka par zgrabnie charlestonujących, to też pod wpływem tych strasznych spojrzeń zmniejsza się ich liczba i wkrótce wszyscy prawie pod melodję tego „afrykańskiego" tańca — wirują w przedwojennym walcu, lub utartem chimmy. Wreszcie po blues'ie i blac-bottom'ie zahuczał staropolski mazur — dwa kara dzielnie prowadzi p. Aperliński, który wykazuje wiele temperamentu i umiejętności w swym chwilowym trudnym zawodzie.

Nastrój wreszcie staje się trochę swobodniejszy i po dość dużej przerwie w opustoszonej już nieco sali żwawo tańczą ostatniego oberka i o godzinie punkt 7-ej orkiestra, nie zważając na głośne bisy balowników: „mało!" — zwija nuty i wszyscy rozchodzą się do domów. j.

WIELKA REDUTA AKADEMICKA.

Hallo, Hallo, w sobotę 21 stycznia o g. 10 wieczorem sen, bajka, to „Wielka Reduta Akademicka". O tem co będzie szkoda pisać, gdyż zabraknie miejsca, jednak rąbek uchylimy i powiemy. W salonach Tow. Rzemieślników, oraz sali Sokoła, kiedy rój maseczek, pocznie snuć intrygi, wystąpią na scenie, świetni i ogólnie znani artyści teatru „Nowości" w postaciach przemiłej p. Bolskiej; świetnego p. Regry no i „Qui Pro Quo", Kochana nasza stara buda, to niezrównany p. Zdanowicz. Nagrody za najpiękniejsze kostjumy i wiele, wiele nadzwyczajnych niespodzianek, ale to, zobaczymy na Reducie, która rok rocznie cieszy się szalonem powodzeniem i posiada już ustaloną markę. A więc do zobaczenia na Reducie.
33

Ponieważ przy rozsyłaniu zaproszeń zdarzają się wypadki ich niedoręczenia, Komitet Wielkiej Reduty Akademickiej prosi o zgłaszanie się po odbiór zaproszeń do kol. Widnera, Narutowcza 16 m. 10 w godz. 4 — 5 po poł.

Z ostatniej chwili.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.

W dniu dzisiejszym o godzinie 1 w południe w gmachu T-wa Rzemieślniczego przy Alei 3 Maja 12 odbędzie się zebranie organizacyjne Bezpartyjnego Wyborczego Powiatowego Komitetu Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego,

Wejście za zaproszeniami

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komitetu Sędziowskiego, Konkursu na Najpiękniejszą Piotrkowjankę, na którem ustalono listę pań do dodatku ilustrowanego „Głosu Trybunalskiego". Sprawa ta została ostatecznie zadecydowana i żadne zmiany nie mogą już nastąpić.

Obecnie przystąpiliśmy do wykonania klisz drukarskich. Odnośny dodatek ilustrowany ukaże się w pierwszej połowie lutego.

PROTEST DROBNYCH KUPCÓW z HAL TARGOWYCH.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW i STRAGANÓW W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

Niewesołe jest życie właścicieli straganów i sklepów w Halach Targowych: stoją od rana do wieczora, wyczekując klijentów, by na utrzymanie zarobić. Cóż kiedy tej klijenteli prócz wtorku i piątku prawie że nie widać! Bieduje taki straganiarz, a końca z końcem związać nie może, Prawda, lokal ma wspaniały, że największe miasta pozazdrościć mogą, ale rozchody zbyt wielkie. Na dobitek złego w zimie na tym wygwizdowie mróz czy też słota silnie doskwiera. Ciekawy jest fakt, że nawet włościjanie znacznie mniej przyjeżdżają z produktami do Pjotrkowa, niż przedtem, nie mając jeszcze zaufania do nowego miejsca postoju. Drobne kupiectwo czyniło co tylko możliwe, by swej doli ulżyć, wnosiło różne podania — dotychczas nie ma przychylnego załatwienia.

Kupiectwo w Hali Targowej domaga się obniżenia cen najmu sklepów i straganów wychodząc z założenia że dotychczasowych norm płacić nie może: ludność miasta jeszcze się do nowego gmachu nie przyzwyczaiła więc prócz najkonieczniejszych artykułów głównie przez włościjan we wtorki i piątki przywożonych, wszystko inne zakupuje w mieście, rzadko trafiając do nowej pięknej Halj.

W ubiegłą niedzielę w sali p. Hertza odbyło się zebranie zainteresowanych osób i po ożywionych debatach uchwalono **zaprotestować przeciwko drożyźne lokali w Halj Targowej.**

I oto w dniu wczorajszym od rana rozeszła się sensacyjna wieść w naszym grodzie trybunalskim:

sklepy i stragany w Hali są zamknięte !

Pośpieszyliśmy na miejsce, gdzie przekonaliśmy się, że wiadomość ta jest — niestety — prawdziwa: prócz dwóch sklepów cała Hala Targowa była nieczynna.

Przypuszczać należy, że faktycznie kupiectwo innego wyjścia z przykrej sytuacji nie miało, skoro zdecydowało się na czyn: na zamknięcie swych warsztatów pracy.

Wieczorem do naszej redakcji zgłosiła się delegacja właścicieli i straganów w Hali Targowej, która za naszem pośrednictwem komunikuje piotrkowskiemu społeczeństwu, że w dniu wczorajszym sklepy w Hali były zamknięte na znak protestu. Już dziś sklepy wszystkie zostaną napowrót otwarte. Kupiectwo sądzi, że odnośne władze nareszcie zrozumieją całą powagę obecnej sytuacji i uwzględnią wysunięte postulaty. Również ludność Pjotrkowa winna przez cały tydzień pamiętać o Hali Targowej, a nietylko wtedy, gdy jej masła i jaj potrzeba.

KINO-TEATR „CZARY".

Dziś we wtorek 17 stycznia wyświetla nieodwołalnie po raz ostatni wjelkie arcydzieło filmowe LWA TOŁSTOJA „Zmartwychwstanie". Na scenie doskonały i zabawny program teatru „Wesoły Pajac".

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK ?

W kino-teatrze „Odeon" wyświetlany jest dzisiaj po raz pierwszy o godz. 10 i pół wieczorem pouczający fjlm przyrodniczy pt. „Jak powstaje człowiek". Film ten w z rozporządzenia władz będzie wyświetlany osobno dla mężczyzn i osobno dla kobiet. W dniu dzisiejszym obraz ten ukaże się dla mężczyzn.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 2, tel.